



DRZEWO RECENZJI 2013

Kalina Szydło, klasa IV b, Szkoła Podstawowa nr 64 w Krakowie

Książka opowiada o dwunastoletniej dziewczynie Karinie Jesionek. Gdy jej mama wyjechała do sanatorium, na Kari spadły liczne obowiązki związane z opieką nad rodzeństwem. Przypadkowo znalazła na strychu segregator z zapiskami mamy z roku 1992.

Na fabułę powieści składają się fragmenty pamiętnika, przeplatane wydarzeniami aktualnymi. Sama nie wiem, które z nich są bardziej interesujące. Z zapisków mamy dowiedziałam się na przykład, że w szkole podstawowej było osiem klas, a lekturami były grube i nudne książki. Rozbawiła mnie informacja, że podręcznik do matematyki kosztował 34 tysiące złotych! Mama w dzieciństwie mieszkała na wsi. Nie było to łatwe i przyjemne życie. Cała rodzina miała dużo pracy w gospodarstwie. Nie wyobrażam sobie, jak dzieci mogły wtedy pogodzić naukę z tyloma obowiązkami! Karolina doiła krowy i karmiła prosiaki!

Kari ma całkiem inne życie, o wiele łatwiejsze. Ale nie jest szczęśliwa, czuję się samotna.

Uważam, że powieść powinna być lekturą szkolną, bo to mądra książka, która potrafi rozśmieszyć. Polecam!